GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 3.

We Srodę Dnia 9. Stycznia 1805.

Z Wiednia d. 2. Stycznia.

Wczoray w dzień Nowego Roku była u dworu podług zwyczaiu wielka gala. O godzinie 9 zrana zaciągnęły C. K. gwardye pod swemi kapitanami do zamku; po nich przyiechali z wszystkiemi podległemi sobie urzędnikami nadworny C. K. wielki marszałek hrabia Schaffgotsche, zastępuiący W. koniuszego Xżę Kaunitz i W. łowczy hrabia Hardeggh; daley przyiechali ambassadorowie, ministrowie i posłowie, tudzież wyższa ślachta dla złożenia Nayiaśnieyszym Cesarstwu Jchmość i Arcy Xżętom powinszowań. O godzinie 11 przed południem udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość wraz z Arcy Xiążętami przy assystencyi całego dworu do zamkowego kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie składały damy powinszowania.

J. C. K. Apostolska Mość raczył mianować nayłaskawiey swoiemi szambelanami hrabię Joachima Trautmannsdorfa C. K. rotmistrza i barona Klemensa Kleista z Pomelau.

J. C. K. Mość raczył nayłaskawiey postanowić, iż prowizya od pożyczki zaciągnioney od upadłego bankiera w Florencyi Franciszka Fenzi w takim samym sposobie w powszechney kassie w Wiedniu wypłacana będzie iak od innych kraiowych długow. Obligacye zaś na ten koniec wydane, będą na inne obligacye z zwykłą prowizyą i korzyściami zamienione.

D. 16 Grudnia 1804 był dniem radosnym dla miasta Wienerisch-neustadt, w ktorym obchodzona była uroczystość przybrania godności dziedzicznego Cesarza Austryi przez J. C. K. Apostol. Mość. D. 15 wyznaczony na tę uroczystość iako C. K. kommissarz, C. K. rządowy radca i kreiskapitan Karol Jozef Stieler, był z wszystkiemi urzędnikami C. K. cyrkułu, od liczney deputacyi od magistratu mieyskiego wydziału, mieyskiego korpusu i stanu kupieckiego na gruncie miasta okazale przyięty i uroczyście w 24 powozach przy assystencyi honorowey gwardyi na ratusz zaprowadzony, poczem zapowiedziana była uroczystość wystrzałem z moździerzy i armat C. K. woyskowey akademii i uderzeniem w wszystkie dzwony. W wieczor dnia tego była dana z rozrządzenia magistratu na teatrze na korzyść ubogich reprezentacya: *Wielkość monarchiczna*, potem przed tryumfalną bramą śpiewano z powszechną radością pieśń ludu: *Boże zachoway Cesarza Austryi.* D. 16 rano po wystrzałach z armat i dzwonieniu we dzwony, udał się cały orszak przy zebraniu mieszkańcow z ratusza na głowny rynek,

naywyższy patent okryty złotem i srebrem tkaną materyią, zrobioną namyślnie przez właściciela iedwabney rękodzielni Andre, niosł syn prezydenta Trost na tacy. Tu na trybunie przy portrecie J. C. K. Mci pod baldachimem po stosowney mowie przez C. K. kreis kapitana mianey, przeczytał sekretarz cyrkularny naywyższy patent o godności dziedziczney. Po skończonym czytaniu nastąpiły okrzyki radosne licznie zebranego ludu przy wystrzałach z ręczney broni i armat, potem *Te Deum laudamus* i uroczyste nabożeństwo w farnym kościele przy wystrzałach znowu z ręczney broni &c. za pomyślność J.C.K.M. i całego Nayiaśnieyszego Domu Cesarskiego. W południe dał C. K. kommissarz i kreiskapitan na 40, magistrat na 60, kupcy na 92, a mieyski korpus na 76 osob obiad, podczas których spełniano zdrowie Nayiaśnieyszego Cesarza Jmc i całego Nayiaśnieyszego Domu Cesarskiego przy śpiewaniu; *Boże zachowaj Cesarza &c.* z srebrnego wyzłacanego kielicha, który Król Węgierski Maciey Korwinus darował miastu Wienerisch-neustadt na wieczny dowod iego wierności i przychylności ku sobie. Ażeby zaś każdy dzielił radość dnia tego, pamiętano także o woysku, dla stoiącego tam batalionu Deutschmeistra zrucił się magistrat i klasztor Cystersow na 371 ryń. które podpółkownik baron Engelhardt pomiędzy żołnierzy podzielił, do czego przydały ieszcze piwowarka Weiss 20 wiader piwa, wdowa Hirschoffer 4 wiader wina. Szpitalowi woyskowemu dano 80 ryń., a domowi edukacyynemu tegoż regimentu 30 ryń. Procz tego rzeźnicy Rauchern i Flekfiedern dali dla tych dzieci obiad. Ciż obywatele dali także obiady dla chorych w szpitalu i domu ubogich, których kupcy procz tego hoynie pieniądzmi udarowali. Domom ubogich przy obu farnych kościołach dano ze składek magistratu, kilku dobroczynnych mieszkańcow i obywatela Kütla 260 ryń. Liczna korzyść z reprezentacyi teatralney, i daney przez C. K. kapitana C. K. woyskowey szkoły van Marke i prokuratora Parts kantaty obrocona była na wsparcie ubostwa. Kupcowa wdowa Hochsinger dała obiad 44 ubogim ze szkoł dzieciom; nie zapomniano także i o więźniach; słowem po wszystkich domach były gospodynie zatrudnione ucztami, a powszechna wszystkich serc radość z tak ważnego zdarzenia uczyniła ten dzień prawdziwą ucztą ludu.

Z Brynu d. 2. Stycznia.

Z Genui odbieramy wiadomość pod d. 8 Grudnia, że francuzki minister Salicetti zawarł imieniem Cesarza Napoleona z rządem liguryyskiey Rzepltey d. 20 Października nową umowę w następuiącey treści:

1) Cesarz Napoleon przyrzeka wyrobić dla Rzepltey liguryyskiey pokoy u barbaryńskich mocarstw, i wystarać się, aby iey bandera była szanowana. 2) Gdyby zaś mimo spodziewania nie mogł tego do skutku przywieść, tedy obowięzuie się opatrzyć okręty wspomnioney Rzepltey francuzką bande.ą aby choć w tym sposobie szanowane były. 3) Pozwala Cesarz Francuzow wprowadzać liguryyskie towary do Piemontu, Parmy i Placencyi, a to z opłatą dawniey zniżonego cła, i to ma nastąpić zaraz po ratyfikacyi ninieyszey umowy. 4) Liguryyska Rzplta obowięzuie się z swey strony dostawić Francyi w czasie teraźnieyszey woyny 6000 maytkow, z których 4000 mają bydź iak nayprędzey dostawione. 5) Ustępuie liguryyska Rzeplta na czas teraźnieyszey woyny swego portu z arsenałem, iako też warsztatu okrętowego i zatoki. Aże w spomnionym warsztacie będzie dla Francyi 10 liniiowych okrętow zbudowanych, zatem obowięzuie się Rzplta liguryyska rozprzestrzenić swoim kosztem zatokę na

ſtanowisko tych okretow. Nadto 6) Gdy przy zawarciu niniejszey umowy znayduią ſię na warsztacie genueńskim nowo zbudowane 1 liniiowy okręt, 1 fregata i 2 korwety gotowe, tedy będą té podobnież Francyi uſtąpione.

Od granic tureckich odbieramy tylko wiadomość, że Bekir basza opuścił już aktualnie Serwiią i udał ſię do Bośnii, że Serwiianie prowadzą znowu nad granicą wielki handel bydłem, i że ich dowodzcy Czerny Georgi i Czarapig cofnęli ſię z swem woyskiem wgłąb kraiu i tam zapewne zimować będą.

Z Petersburga d. 14. *Grudnia.*

Ukaz Imperatora Jmci datowany dnia 31 Października V. S. (12 Liſtopada) i wydany do senatu rządzącego, zawiera w sobie co naſtępuie:

Uwalniamy od służby konsyliarza ſtanu Aubert, zoſtaiącego przy wydziale intereſſow zagranicznych, i rozkazuiemy, ażeby mu 1500 rubli pensyi roczney z ogólnych dochodow kraiowych wypłacano. „

(Zaświadczono) Xżę Adam Czartoryski, kollega miniſtra intereſſow zagranicznych.

Spodziewamy ſię tu codziennie powrotu Pana d'Oubril, którego Monarcha nasz łaskawie przyymie, z względu na chwalebne poſtępowanie iego w oſtatnich wypadkach.

Baron Blome, poseł duński przy dworze tuteyszym, ieſt synowcem barona tegoż nazwiska, bywszego miniſtra duńskiego w tuteyszey ſtolicy.

Na dniu 3 i 4 bieżącego mieſiąca umarły tu dwie bogate osoby prywatne, to ieſt Pan Demidoff, który miał blisko 300,000 rubli dochodu rocznego, i był człowiek bardzo dobroczynny, i Pan Bacharach, kupiec, który zoſtawił przeszło 800,000 rubli w gotowych pieniądzach.

Gazeta dworska dziſieysza zawiera w sobie naſtępuiącą wiadomość od Xcia Cycyanow, jenerała piechoty, i dowodzcy woyska rossyyskiego w Georgii.

„ Po porażce Perſſow i zdobyciu ich obozu niedaleko wsi Kanagira, Alas Mirsa cofnął ſię o 80 werst od placu bitwy do wsi Scharura, i prosił o pomoc oyca swego Baba-Chana. Xżę Cycyanow kazał tymczasem opasać twierdzę Erivan, co bez wielkiego odporu naſtąpiło, i dnia 5 Lipca zaczęto ſtrzelać do miaſta. — Zebrawszy Baba-Chan 15 tyſięcy woyska, pospieszył na pomoc synowi, przeprawił ſię przez Arales, i dnia 14 Lipca złączył ſię z nim niedaleko rzeki Garnitszai. Uwiadomiony Xżę Cycyanow o przybyciu Baba-Chana, przysposobił ſię ieszcze tey samey nocy do dzielnego przywitania nieprzyiaciela. O świcie dnia 15 uderzyło woysko perskie na redutę majora Nolde, i redutę na wzgorkach Muchaleta, tudziez na czworogran jenerała majora Leontiew, tworzący lewe skrzydło woyska oblegaiącego, i zbliżyło ſię nietylko na wyſtrzał karabinowy, lecz nawet na mały kartaczowy, będąc wsparte od oblężonych, którzy mocną wycieczkę uczynili. Trwała bitwa z równą zaciętością ſtron obydwoch; nareszcie meztwo woiownikow roſſyyskich otrzymało przewagę nad licznym nieprzyiacielem.—Przy tey okazyi oświadczyć wypada, iż czyny majora Nolde, z regimentu Saratowskiego muszkieterow, który maiąc 56 ludzi i iedno działo bronił reduty swoiey przeciwko wielkiey zgrai Perſſow, są przykładem niesłychaney waleczności. — Lewe skrzydło czworogranu jenerała majora Leontiew, przytykało do góry skaliſtey, z którey go nieprzyiaciel tamże obwarowany, mocno napaſtował. Posłano więc kapitana sztabowego Stepanow i porucznika Labinzow z kilku ochotnikami przeciwko nieprzyiacielowi, którzy wyparłszy go kilkokrotnie, i dla nieſtosowney siły tyleż razy cofnąć ſię

zniewolony, za pomocą nareszcie kapitana Kuszelew i kapitana sztabowego Labuńskoi, z których pierwszy przyprowadził 25 grenadyerow, a drugi 25 muszkieterow, wypędzili nieprzyiaciela z wzgorkow, i dwa mu działa zabrali. W tymże czasie obleżeni uczynili mocną wycieczkę z miasta na prawe skrzydło, którem dowodził półkownik Simanowicz od regimentu Kaukazkiego grenadyerow: doświadczony ten i biegły woiownik przyiął nieprzyiaciela nietylko z stałością często okazaną, lecz nawet odpędził go kulami i bagnetem, ubiwszy mu 400 ludzi. Zaciętość tey wycieczki była nad spodziewanie wielka. Otoczyli nasi 30 Persow, którzy się w iednym domie zamknęli; ofiarowano im pardon; lecz woleli zginąć i nie poddali się. Dziewiąty regiment strzelcow. postawiony na prawym brzegu rzeki Sanga, pod dowodztwem półkownika Zechańskiego, odpędził także walecznie nieprzyiaciela i nie pozwolił mu dostać się do ogrodow. Odparty Baba-Chan we wszystkich mieyscach linii naszey, i poniosłszy znaczną szkodę, cofnął się do rzeki Gornitszoi. W rozprawie tey zdobyto 2 chorągwie i 2 działa nieprzyiacielskie; blisko 1500 ludzi, a między temi 3 Chanow i 250 officyerow, poległo na placu, nie rachuiąc zabitych i rannych, których Persowie podług zwyczaiu swego uprowadzili. Strata nasza wynosi 13 officyerow i 166 ludzi tak zabitych, iako też rannych. — Od dnia 15 Lipca, aż do czasu, gdy woysko nasze opuściło Erivan, nieprzestawał nieprzyiaciel napastować linii naszey małemi podiazdami, lecz woysko naszę zawsze miało przewagę, i Persowie nigdzie go wyrngowac niepotrafili. —— Znudzony nareście Baba-Chan niepomyślnemi swoiemi zamachami, postanowił zniszczyc wszystko zboże na polu około miasta, i przez to pozbawić woysko nasze sposobu do utrzymania życia. Zamiar takowy mogł tym łatwiey uskutecznić, iż woysko iego składało się po większey części z lekkiey iazdy, która pastwiska i wszelkie zboże stratowała i spaliła, i przeszkodziła związkowi konwoiow naszych z prowincyą Bombak. Lubo żołnierze nasi dostawali czasem mięso z bydła zabranego nieprzyiacielowi, które im w ostatnich dniach nadgradzało zmnieyszenie porcyi sucharow, woiownicy iednak Rossyyscy, pomimo tego niedostatku żywności, pokazywali zawsze chlubne dowody stałości swoiey. Nakoniec Baba-Chan, maiąc licznieysze woysko od naszego, doznał sam okropnych skutkow swoiey roboty. — Ważna ta okolicznosc i odebrana wiadomość o rozruchach pospolstwa w skałach Kaukazu, podburzonego od Baba-Chana i Carewiczow Gruzyńskich: Julona, Parnaos i Alexandra, z których pierwszy dostał się iuż w niewolą naszą, zniewoliły Xcia Cycyanow do zwołania rady woienney na którey większością głosow postanowiono, iż pomimo niezawodnego doniesienia o niezwłocznym oddaleniu się Baba-Chana, przez co twierdza Erivan poddaćby się woysku naszemu musiała, wypada iednak zdobycie iey i ukaranie niewierności Mamat-Chana na dalszy czas odłożyc, a śpiesznie powrocic do Tiflis, i z tamtąd przywrocic wszystko do porządku, tak iak było przed wyyściem Xcia Cycyanowa. — Dnia 4go Września odciągnęło woysko rossyyskie od twierdzy Erivan. Przy tey okazyi nie ośmielił się nieprzyiaciel uczynic wycieczki, i Baba-Chan niepokazał się na równinie, lecz tylko strzelano z dział. Dnia 15 Września woysko nasze stanęło na granicach Gruzynii, i odesłano ie na leże zimowe dla wypoczynku. — Strata nasza w całey tey kampanii wynosi 15 officyerow i blisko 300 żołnierzy, tak zabitych iako też rannych. Nieprzyiaciel utracił przeszło 5000 ludzi, pomiędzy któremi znayduie się 3 Chanow i kilku

znacznieyszych officyerow. W różnych bitwach zabrano nieprzyiacielowi 6 chorągwi, 9 dział, bardzo wiele sprzętow artylleryczuych, kiika wielbłądow obładowanych, i bogaty oboz. który rozdano żołnierzom. — Przybywszy Xżę Cycyanow do Tiflis, wyraża, iż nie wątpi, że niespokoyni mieszkańcy gór w krotce do posłuszeństwa przywiedzeni zostaną. Lubo żałowac wypada, iż zdobycie twierdzy Erivan nie uwieńczyło wszystkich zwycięztw tey kampanii, gdy iednak, działania woienne w Persyi zmierzały istotuiey do tego, ażeby Baba Chana nie w puszczono do Gruzynii, ażeby się z nim w iego własnym kraiu potykano, i ażeby przez to wszystkie skutki woyny spadały na kraie nieprzyiacielskie, potrzeba zatym oddac sprawiedliwośc małemu temu oddziałowi, który dla chwały oręża rossyyskiego mężnie walczył, iż dopiął zupełnie wspomnionego celu, pomimo trudnego przechodu w ciaśninach między skałami, i pomimo nieustannych podiazdow i bitew z 10 razy mocnieyszym nieprzyiacielem, który mogł zawsze obierac naykorzystnieysze dla siebie stanowiska.,,

Z Londynu d. 23. Grudnia. (Przez Hollandyą)

Woyskami, które w Plimut wsiadaią na okręty, ma dowodzic jenerał Moore, i maią bydź na osadzenie Madery przeznaczone. Attak przeciw Minorce przedsięwezmą podobno woyska z M ity.

Obie francuzkie fregaty, które długi czas stały w Nowymiorku, uszły stamtąd pomimo czuyności Anglików.

Woienny angielski okręt Beawer zabrał hollenderskiego korsarza Zeeduiveltie i do Jarmutu odesłał. Kapitan i 13 na nim będących ludzi wysadzono na ląd. — Hollenderski kapitan Bois van Treslony, który hollenderską marynarką w Surynamie dowodził, iest wymieniony za angielskiego kapitana Colvill, komendanta rozbitego okrętu Romney. Ogółem zawarto bardzo umiarkowaną umowę z Hollandyą względem wymiany ieńców.

Sześć trąbek rękopismow z Herkulanum, które Król Neapolitański Xciu Walii darował, przybyły iuż do Londynu.

Podług naszych pism Hiszpańska fregata Amfitrite, która z Kadyxu do Ameryki płynąć chciała, i o którey doniesienia z Kadyxu mowią, że tam za pomyślnym wiatrem popłynęła), została przez nasz liniiowy okręt Donegal po 8 minutowey walce pod czas którey hiszpański kapitan i wiele iego ludzi zabitych zostało, pod przylądkiem Maryi zabrana.

Podług listow od floty lorda Kornwallisa pod d. 7 t. m. z stanowiska pod Brestem, zabrały nasze okręty 2 francuzkie armatne łodzie Nr. 361 i 369 i do Plimutu odesłały. Na fregacie Nigera nadeszły doniesienia od lorda Nelsona, że zniosł cały regiment hiszpański, który był na zmocnienie Minorki przeznaczony.

Gdy w sobotę przybyła deputacya od wielkich fabrykantow do ministra Pitta, oświadczył iey, że woynę sądzi za nieuchronną z Hiszpaniią, i że może i Portugaliia będzie przymuszona zerwać związki z Angliią, a zatem spodziewa się, że kupcy będą się starali uniknąć ile możności szkod z takowych wypadkow.

Urząd prowiantowy wydał wezwanie do gorzelnikow, aby w przeciągu 3 tygodni mieli w gotowości 200,000 garcy rumu dla floty.

Ostatnie wiadomości z Ameryki północney dochodzą do 8 Listopada, i donoszą, że Hieronim Bonaparte odpłynał z swoią małżonką na fregacie Dido z Nowegoiorku do Francyi. Od dwoch tygodni pierwey nie w puszczano żadnego cudzoziemca na wspomnioną fregatę. — Też doniesienia mowią, że półkow-

nik Burr, znany przez zabicie w poiedynku powszechnie żałowanego Hamiltona, pokazał się w senacie iako iego prezydent, co wielkie sprawiło zadziwienie. Hamilton odebrał postrzał w prowincyi Jersey, gdzie półkownik Burr był iako zaboyca oskarżony; lecz raniony umarł w prowincyi Nowegoiorku, gdzie ieszcze nie zaszło obwinienie przeciw Burrowi.

Naynowsze doniesienia z Gibraltaru pod d. 12 Listopada nie są zupełnie pomyślnie, ponieważ choroba tylko zwolniała, ale ieszcze nie ustała. W mieście chorowało 3 części mieszkańcow i umarło 2700 ludzi. Z załogi pochowano 600 ludzi. Od strony Hiszpanii muszą straże po zachodzie słońca broń nabiiac i całą noc palą się lunty.

O regencyi nic daley nasze pisma nie wzmiankuią. Jakkolwiek żywe z naszey strony zachodzą negocyacye z niektóremi dworami stałego lądu, zdaią się one iednak obstawać przy systemacie neutralności.

Spodziewaią się, że po przybyciu P. Frere z Madrytu, wydane zostaną korsarskie listy przeciw hiszpańskim okrętom.

Z Paryża d. 19. Grudnia.

Fregaty Cybela i Dido, (na ostatniey ma się znaydować Hieronim Bonaparte) przybyły z Nowegoiorku szczęśliwie do Francyi do portu wolności, gdzie odbywaią kwarantannę.

Wczorayszy Monitor zawiera następuiące poselstwo cesarskie do senatu: — Senatorowie! Gdy konstytucye państwa stanowią, ażeby akty zaświadczaiące urodzenie, małżeństwa i przypadek śmierci członkow familii Cesarskiey, z rozkazu Cesarza senatowi przesyłane były, zlecilišmy przeto naszemu kuzynowi, arcykanclerzowi państwa, ażeby wam dostawił akta urodzenia Napoleona, Karola, urodzonego d. 18 Vend. roku 11 i Napoleona, Ludwika, urodzonego d. 19 Vend. roku 13, synow naszego brata Xcia Ludwika, i wzywamy senat aby one stosownie do konstytucyy wciągnął w swoie Xięgi i w archiwach złożył. Ci Xżęta dziedziczyć będą przywiązanie swego oyca do Naszey osoby, miłość iego do obowiązkow i to naypierwsze czucie, które każdemu Xięciu do wysokiego przeznaczenia powołanemu przystoi, uważać zawsze dobro kraiu i szczęście Francyi iako iedyny cel swoiego życia. W pałacu Tuilleri d. 12 Grudnia 1804.

Napoleon.

Gdy znayduiąca się w Paryżu batawska deputacya była d. 12 Papieżowi przedstawiona, przyiął ią bardzo uprzeymie, i iako nie przyzwyczaiony do tłomaczenia się francuzkim ięzykiem, bardzo był kontent gdy ambassador Schimmelpennink przemowił do niego włoskim ięzykiem, z którym długo rozmawiał, i nakoniec dał apostolskie błogosławieństwo deputacyi.

Ciało prawodawcze iest przez wyrok cesarski na d. 27 t. m. zwołane.

Nowa pieczęć państwa francuzkiego rozdana iuż iest wszystkim departamentom: ma dwa miecze na krzyż położone, 10 prożnych pol, &c.

Ostatnie listy od granic hiszpańskich donoszą, iż w wszystkich portach spieszne czynią uzbroiania.

Bal na ratuszu w przeszłą niedzielę był przez Xżęta i Xżniczki otworzony, którzy się na dwa quadrile podzielili. Xżęta podali ręce Paryżankom, a Xżniczki raczyły tańczyć z młodemi Paryżanami. J. C. Mość rozmawiał więcey z mężatkami niżeli z panienkami. Piękna gotowalnia srebrno wyzłacana, którą miasto Paryż Cesarzowey darowało, była na iedney sali na widok publiczny wystawiona. Cesarz otrzymał także srebrny wyzłacany serwis od miasta. Wszystkie ulice przez, które Cesar

w niedzielę przeieżdżał, były piaskiem wysypane, i wszystkie domy pięknie przystroione. — W odpowiedzi prezydentom paryzkim wyrazil Cesarz między innemi: "Z ukontentowaniem patrzę na zgromadzonych około mnie zacnieyszych mieszkańcow Paryża. Umiem ia cenić prawdziwe ich uczucia: w bitwach, w obozach, na morzach, w pustyniach, nic nie przedsiębrałem, nic nie czyniłem bez zwrocenia myśli na to wielkie miasto, na iego sąd, a bardziey ieszcze sąd potomności. „

Do prezydentow kantonowych i prezydentow 36 pierwszych miast państwa, rzekł Cesarz między innemi daiąc im audyencyą: " Prezydenci kantonow i prezydenci 36 dobrych miast moich! Cieszy mię barzo widzieć was pod oycowskim dachem iako familiią około mnie zgromadzoną. Z wszystkich kantowych zgromadzeń od czasu mego zarządzania bardzo iestem kontent. Ukończyliście nieszczęście, które uciskało wielki narod. Gdybym nie był przekonany, że przyięty teraz kształt rządu naylepszy iest dla Francyi, nigdybym się nie był odważył wniyść na tron; nie byłbym się uznał godnym tego tronu, gdybym nie był przekonany, że narod Francuzki zasługuie bydź prowadzonym do szczęścia i chwały. Prezydenci kantonow! przykładaycie się do uszczęśliwienia mego ludu; o waszey wierności do moiey osoby, iestem przekonany. „

Pod czas uczty na ratuszu sam Cesarz zapalił pierwszy faierwerk. Na ratuszu znaydowała się nad zegarem piękna alegorya Diogenesa, który upuścił swoią latarnią, z którą ludzi szukał, spostrzegłszy zwycięzcę pod Marengo, który trzymał w ręce część obywatelskiey ustawy.

Onegday odwiedził Papież dom inwalidow; przyiął go marszałek rządca tego domu, odprawił modlitwę przed ołtarzem kościoła, odwiedził grób Turenna, pozwolił sobie przedstawić niektore damy, potem nawiedził chorych, których pocieszył. Wczoray poświęcił Papież kaplicę Panny Maryi w kościele S. Eustachego, a w przyszłą niedzielę mieć będzie mszą w kościele grobu Jezusowego i da błogosławieństwo. Ławki w tym kościele ponaymowane są po 3 fr.

Prefekci, którzy znaydowali się na koronacyi dostaią po 10 fr. na milę na koszta podroży, a podprefekci po 5 fr.

Zasady do handlowego traktatu z Szwaycaryą iuż są ułożone.

Tysiące osob, które znaydowały się na koronacyi, wyieżdzaią iuż z Paryża.

Podług doniesień z Kadyxu pod d. 30 Listopada, odpłynie ztamtąd jenerał Moreau na początku Stycznia do Ameryki.

Angielska eskadra admirała Cochrane przed Ferrolem zabiera także wszystkie hiszpańskie okręty, rownie iak Nelsona przed Barceloną.

Z Malagi d. 28. Listopada.

Widok naszego Miasta iest nader smutny i okropny. Prawie całe ulice są puste. Mor ustał wprawdzie; ale mało też pozostało nowych ofiar dla żołtey gorączki. Około 7000 ludzi przebyło szczęśliwie chorobę, a 26.000 pochowanych zostało w przeciągu 4 miesięcy.

Jagody gniią na pniu z braku rąk do ich zbierania. Wino i inne piękne owoce były zawsze wielkim handlem tego nieszczęśliwego miasta. Teraz chociaż były zbierane żaden okręt dla choroby nie zawinie po nie, bo go do żadnego obcego portu nie wpuszczą. Skutki tey choroby są dla nas srozsze niżeli sama choroba. Włoscianie pogrążeni są w naywiększey nędzy i cierpią niedostatek chleba.

Uważano teraz pod czas żołtey gorączki w południowey Hiszpanii, że iest niebezpiecznieyszą dla mężczyzn niżeli kobiet, a naybardziey zdaie się oszczędzać stare kobie

ły. Osoby słabey konstytucyi prędzey z niey wychodzą, niżeli mocnieyszey.

Z Kopenhagi d. 25. Grudnia.

Znany z obszerney nauki i ludzkości zmarły niedawno we Francyi kardynał Borgia był zawsze przyiacielem i obrońcą Duńczykow podrużuiących do Rzymu. Gdy Francuzi weszli do Rzymu i cały iego maiątek zaięli, nasz rząd wywdzięczaiąc się za iego przychylność do duńskich uczonych, ofiarował mu 800 talarow pensyi.

Pod d. 19 t. m. zniosł nasz Król zupełnie poddaństwo w Xięstwach Szleswickim i Holsztyńskim.

Od brzegow Menu d. 17. Grudnia.

W iedney Frankońskiey gazecie wyczytuiemy, że goniec angielski, który rozbity został w kraiu mecklenburgskim wiozł procz depeszow swoiego dworu do Berlina, Ratysbony i Petersburga, depesze do ministra Rossyyskiego w Londynie hrabiego Woronzow.

Lord Arbuthnot minister angielski przy Porcie Ottomańskiey znayduiący się od kilku tygodni w Wiedniu odebrał, podług listow z tego miasta pod d. 10 b. m. pisanych, rozkazy od swoiego dworu, po odebraniu których natychmiast do Konstantynopola wyiechał.

Z Wenecyi d. 8. Grudnia.

Odebrane listy z Liworna pod d. 4 b. m. pisane mieszczą w sobie co następuie: " Wiadomości dzienne są bardzo pocieszaiącemi, od ostatniego czwartku dwie osoby tylko zachorowały, i aż dotąd w chorobie ich nie pokazała się cecha gorączki zaraźliwey, która tu panuie; liczba umieraiących iest bardzo mała, tak dalece, że można twierdzic, że choroba bardzo zwolniała, &c. — Podług innych doniesień było w Liwornie d. 2 b. m. 36 osob chorych, 5 których stan choroby był niebespiecznym, 22 które przychodziły do zdrowia; d. 3 liczba pierwszych była 36, drugich 4, przychodzących do zdrowia 18, a umarło dwie.

Z Madrytu d. 30. Listopada.

Nasz poseł w Londynie odebrał rozkaz powrotu do Madrytu.

W Hiszpanii zwykli zawsze po żniwach rachowac ludnośc kraiu. To samo tego roku uczyniono, lecz smutny pokazał się wypadek. W przeciągu 12 miesięcy zmnieyszyła się niestety! ludnośc Hiszpanii przez choroby, trzęsienie ziemi i nędzę o 1 mill. dusz, a zatem o 10tą część całey ludności.

Od pokazania się Nelsona przed Barceloną zaczęto się o Minorkę obawiac. Wyspa ta iest bardzo źle obwarowana, i stac się może dla Anglikow ważną zdobyczą, co ich tem więcey do tego zachęci. Fortyfikacye Mahonu są zniesione, a załoga naywięcey 1000 ludzi liczy.

Dalszy ciąg proicktu Konwencyi względem opłaty cła na Renie.

Art. 47. Jeneralny dyrektor będzie wspolnie przez wyszkie umawiaiące się strony mianowany, stosownie do Recessu Rzeszy. Art. 48. Dwoch inspektorow będzie mianowanych od rządu francuzkiego; dwoch zaś mianowac będzie Elektor Jmc Arcykanclerz. Art. 49. Mianowanie poborcow, kontrolerow należec będzie do rządow, w których kraiu komory leżec będą, w sposobie oznaczonym przez recess Rzeszy. Art. 50. Strażnicy i kanceliści należący do celnych kancellaryy obudwoch brzegow mianowani będą przez jeneralnego dyrektora. 51. Ludzie do prowadzenia i przeglądania statkow wybrani będą od poborcy każdey komory. Art. 52. Jeneralny dyrektor będzie installowanym na mocy rozkazu rządu francuzkiego przesłanego do trybunału moguncklego i na mocy rozkazu Elektora Jmc Arcykanclerza, który przywiezie kommissarz umyślnie w tym celu zesłany od J. E. M.

(*Reszta potem.*)

DODATEK

DO №. 3.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 9. Stycznia 1805.

Dalszy ciąg Opisu podroży przedsięwziętey i uskutecznioney w latach 1790,, 1791, aż do roku 1795.

Odpłynąwszy ztamtąd, żeglowaliśmy przez czas nieiaki po morzu i kilka wysp nowych odkryliśmy; nareście zawineliśmy do zatoki Matavai na iedney z wysp Towarzyskich. Mieszkańcy tameczni są łagodni, uczynni, gościnni. Podziwienie z iakiem są dla płodow wychodzących z rękodzielni europeyskich, i pewnośc, że ie łatwo miec mogą, opozniaią w nich wzrost przemysłu. Z resztą, nie masz nic nowego do pisania o tych ludach, tak iuż obszernie i dokładnie przez innych wędrownikow opisanych; uczyniemy tylko uwagę dosyc osobliwą względem pogrzebu ich naczelnika. Wyymuią z niego bardzo skrycie wnętrzności, bo sądzą, iż przez nie przechodzi czucie do duszy. Namaszczaią ie i składaią w mieyscu obranem na to pod gorą. Tego pilnuie zawsze wielki *płaczek*, obowiązany do przestrzegania iak nawiększey cichości w około niego gdyż podług ich mniemania, odwiedza dusza to mieysce szczególniey, gdzie wnętrzności spoczywaią. Ma on przy sobie człowieka chodzacego z ogromną pałką; a ten powin en zabic każdego, ktoryby odważył się naruszac cichośc i milczenie tegoż mieysca. Rozmawiałem, słowa są kapitana Vancouver nieraz, z mieszkańcami o tak wielkiem z ich strony uszanowaniu dla wnętrzności, i usiłowałem im dowieśdź, iż działanie umysłowe odbywa się w głowie. Smiali się, słysząc mię tak mowiącego, i na dowod, że nie tak iest iak mowię, odpowiadali: Zacoż człowiek nie umiera, gdy mu kto czaszkę na głowie naruszy? a przeciwnie gdy wnętrzności są obrażone, musi umierac. Dowodzili ieszcze i tem, iż skutki boiaźni i innych namiętności, daią się czuć zaraz i naprzod we wnętrznościach.„

Jest u nich w zwyczaiu, iż za odmianą Otoo czyli naczelnika, dzieie się także znaczna zmiana w języku narodowym. Umarł przy nas naczelnik, i natychmiast niżsi naczelnicy wzięli inne nazwiska, i około 40 wcale nowych wyrazow wprowadzono do języka na mieysce używanych, a nie maiących z niemi żadnego stosunku. Wszyscy mieszkańcy musieli się ich pouczyć, gdyż naymnieysze w tey mierze niedbalstwo surowo iest karane. Nie zarzucono atoli dawnieyszych i pozwolono ich używac w rozmowie z nami. Strofował mnie nie raz naczelnik za używanie dawnych wyrazow mowiąc: "Wiesz, iż nie dobrze mowisz, czemusz więc tak mowisz?„

Teraźnieyszy Otoo tak iest młody, że to tylko o nim powiedziec można, iż ma skłonności obiecuiące szczęśliwośc podległym iemu. Uważaliśmy, iż nigdy nas nie odwiedził, gdy iednak oyciec iego będąc naczelnikiem, przychodził do namiotow i na okręty nasze. Nie mogłem dociec przyczyny tego przymuszonego wstrzymywania się iego od widzenia się z nami; domyślam się iedynie z powziętych wiadomości, iż to tylko do pewnego czasu trwac miało, ktory kiedy miał nadeyśdź, rownież dowiedziec się nie mogłem. Po odbytym w tey mierze obrzadku, ktory wiele czasu zaymuie, nie będą iuż ludzie nosic, iak teraz, xiążęcia, lecz wolno mu będzie iśdź i powrocać na własnych nogach. I

to także uważaliśmy, iż nie było przy nim żadney znakomitszey osoby. Naybliżsi krewni iego mieli uszanowanie dla dostoyności, ale nie dla osoby iego, i nigdy z nim nie mowili, a gdy go przynoszono do obozu naszego, towarzyszyli mu dworscy nayniższego rzędu. Między temi nieiaki Peterrach był bardzo zręczny i rozsądny człowiek; tego on używał do poselstw i znoszenia się z nami. Miałem go u siebie za kapłana i trudniącego się edukacyą Xiążęcia, lecz ile razy pytałem się o urząd iego, odpowiadano mi zawsze wskazuiąc na marszałka czyli dozorcę domu moiego, przez co dawano poznać, iż Peterrach taki urząd sprawuie.

Na wyspie Arrowai, do którey okręty nasze zawinęły, oziębłe nas przyięto. Zdawało się nam, iż ten kray był wolkaniczny, w rzeczy zaś samey był nieurodzayny. Chodzą tam dosyć około uprawy, i widzieć można na tey wyspie dowcipny sposob sprowadzania wod do skrapiania ziemi. Zastaliśmy na niey iednego Anglika, Walliyczyka i Irlandczyka, których okręt amerykański wysadził dla zbierania drzewa sandałowego, pereł i innych rzeczy wielkiey wartości w Indyi. Odwiedził nas Xiążę i Regent kraiu. Xiążę miał około dwunastu lat: iego postępki i sprawienie się między nami, bardzo mi się podobały. Był wesoł i otwarty, a postać iego więcey go czyniła podobnym do Europeyczyka, aniżeli do Indyanina z morza południowego. Nie widać było na twarzy iego naymnieyszego śladu dzikości, tak wyraźnie wydaiącey się w fizyonomii tych, którzy mu towarzyszyli. W początku trwożył się i mięszał nieco; kilka razy rozpoczynał powitanie zwyczaiem kraiowym, zbliżaiąc się do mnie, i dotykaiąc nos moy swoim. Ośmielił się iednak powoli, gdy mu dałem podarunki, i pozwoliłem mu przeyrzeć moy okręt zupełnie. Zapytania i uwagi iego nie ściągały się do rzeczy bagatelnych, iak można było spodziewać się po młodocianem wieku iego; ale wypytywał się o wszystko, iako człowiek rozsądny, i maiący iuż iakieżkolwiek doświadczenie. Okazał się obyczaynym i w niczem nie uchybił grzeczności. Pytał się dwoch naszych officyerow, czyliby nie było nieprzyzwoitością, gdyby się o to, a o to badał; i nigdy nie usiadł, ani się ruszył z mieysca nie spytawszy się, czyli mi to iakiey przykrości nie uczyni. Nadeszła godzina obiadowa. Przyiaciel i towarzysz iego Tipoone okazał chęć do iedzenia; lecz młody Xiążę wolałby był zastanawiać się nad rożnemi rzeczami i byłby z nas kontentnieyszy, gdybyśmy go nie prosili byli do stołu. Po obiedzie dałem podarunki otaczaiącym go osobom, a między temi nieco wina i rumu, które tym wyspiarzom bardzo do smaku przypadły.

(Reszta potem.)

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 8. Stycznia 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	38	do 46.
— Zyta	— —	34	— 38.
— Jęczmienia	— —	19	— 22.
— Owsa	— —	12	— 13.
— Grochu	— —	24	— 28.
— Kaszy iaglaney	— —	4[illegible]	— 46.

W Wiedniu d. 27. Grudnia.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	26	do 32.
— *Zyta*	— —	21	— 28.
— Jęczmienia	— —	16	— 17.
— Owsa	— —	9	— 13.

W Brynie d. 27. Grudnia.

Meca Pszenicy	zł. pol.	26	do 32.
— *Zyta*	— —	28	— 31.
— Jęczmienia	— —	18	— 20.
— Owsa	— —	10	— 11.
— Prosa	— —	21	— 29.

W Gdańsku d. 20. Grudnia.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.).

— Pszenica	zł. pol.	22	do 27.
— *Zyto*	— —	12	— 15.
— Jęczmień	— —	7	— 12.
— Owies	— —	6	— 7.

DONIESIENIA.

Stosownie do wysokiego rozporządzenia pod dniem 4 Maia wszelkie Rudera i puste Place w roku iednym na domy mieszkalne wybudowane bydź miały; gdy od tego czasu te Rudera i puste Place zabudowane przez właścicielow nie zostały, i tak dotychczas nieużyteczne leżą, przeto Magistrat C. Krol. Miasta Lublina czyniąc rozkazowi C. K. Urzędu Cyrkularnego Lubelskiego dd. 29 8bra r. b. Nro. 10,285 odebranemu zadosyć, następuiące Rudera i puste Place tu w Lublinie leżące, iako to:

A. D.	13 Stokowskie na	ryń.	1603	kr. 45.
— —	14 Skwarczyńskie	——	18[illegible]6	— 15.
— —	16 Trebińskiego	——	843	— 45.

— —	— PP. Poczętek	—	28 — 45
— —	54 Samborskich	—	181 — 27.
— —	62 Liszkiego	—	144 — 36.
— —	67 Czułcickiego	—	169 — 45.
— —	97 Zawadzkiego	—	16 — 12.
— —	113 Strykowskiego	—	185 — 22.
— —	— Leśniowiczi czyli Xcia Lubomirskiego plac pusty	—	291 — 20.
— —	— Sukcessorow Gruszeckiego	—	97 — 54.
— —	— Macieia Grebera	—	131 — 40.
— —	— Janiszewskiego	—	107 — 46.
— —	53 Surackiego	—	260 — 6.
— —	56 Grankowskiego	—	75 — 21.
— —	102, 103 Duszenia	—	4831 — 30.
— —	105 Baykowskiego	—	482 — —
— —	— Doliń kiego	—	221 — 53.
— —	68 Schmidowskie	—	40 — 30.
— —	124 Potockiego	—	250 — —
— —	30 Szeptyckiego	—	54 — —
— —	— Mrozowicza	—	30 — 13.
— —	— Sukcessorow Koźmińskich	—	60 — 21.

Przez publiczną Licytacyą sprzodać deklaruią się, końcem którey odprawienia termin na dzień 10 Januarii r. p. 1805 wyznacza się, od którego to dnia zacząwszy zrana o godzinie 9 na Ratuszu mnieyszym dzień po dniu (wyiąwszy Swięta) Lycytacye od pierwszych Ruderow aż do ostatnich odprawiac się będzie; życzący sobie Licytować wspomnione Rudera, Place puste będzie obowiązany wądium 10tą część szacunkowey summy przed Lycytacyą złożyć, a zaś w 14 dniach resztuiącą ofiarowaną summę do depozytu komportować. Nierownie nabywca, którychkolwiek Ruderow i pustych placow będzie obowiązany kupioną przez siebie Realnośc w iednym roku mieszkalną podług okoliczności uczynić. O którey Licytacyi wszyscy ci, do których należy niniejszym się uwiadomiaią. Niemniey kredytorowie maiący na nich hypotekę z tym dokładem aby wczasie Licytacyi praw swych dopilnowali albowiem w przeciwnym razie ani do kupuiącego ani do ruderow lub placu pustego żadnego prawa więcey rościć nie będą sobie mogli, i gdzie kredytor hypotekowany niezgłosi się tam i pieniadze za sprzedane Rudera lub Plac przyzwoitemu właścicielowi z depozytu wydane będą. Dań w Lublinie dnia 17 9bris 1804.

Engbricht.

Z Rady Senatu Magistratu C. K. Miasta Lublina.

Jaszowski sekr.

Na mocy wysokiego gubernialnego Dekrutu pod 30 9bra t. r. oznaymuie się, iż w mieście Iłży Cyrkule Radomskim dla uregulowania Magistratu naywyższe Rządy następuiące osoby obrać raczyły.

1. Syndyka z roczną pensyą 400 ryńskich wraz i pierwszego Assessora, który wszelkiemi zaświadczeniami tak z linii polityczney iakoteż i sądowey opatrzonym bydź ma.
2. Drugiego Assessora wraz i Kassyera z podobnemiż zdatnościami z pensyą 100 ryńs. i kaucyą 300 ryńskich.
3. Trzeciego Assessora wraz i kassy Kontrolora z pensyą roczną 80 ryń., a kaucyą 100 ryń. z zdatnością manipulacyi kassy, umieiętności ięzykow niemieckiego, łacińskiego oraz i polskiego.
4. Kancelisty z pensyą roczną 150 ryń. z podobnąże zdatnością tychże ięzykow. Życzączących więc z tym dokładem uwiadomia się, aby prośby swe naydaley do 15 Januaryi Urzędowi Cyrkularnemu Radomskiemu podali. Dnia 22 Decembra 1804.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey W. Jacka Grabiankę niniejszym Edyktem uwiadomiaią, że adwokat Izdebski zastępuiący kurator massy kredalney barona Glawe o przyprocenie terminu do przekazania sprawy z Macieiem Piotrem Grabianką o 40,000 zł. pol. zachodzącey na dniu 30 Października pod Nrem 15865 żałobę u Sądu tego podał i pomocy Sądowey dopraszał się.

Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iego pomieszkania onemuż tuteyszego sądowe-

go adwokata Hokenszmida za kuratora z iego niebezpieczeństwem i ſkosztem uſtanowił, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych na Galicyą Zachodnią praw prowadzonym i ukończonym będzie, przeto tenże ninieyszym Edyktem, upomina ſię, ażeby ſię na dzień 15 Stycznia roku 1805 do excepcyi ſtawił, i naznaczonemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi oznaymił, zgoła niczego co tylko do obrony swey skutecznym bydź sądzi czynić niezaniedbał, gdy inaczey wypaść mogące z zaniedbania Sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 13 Liſtopada 1804.

B. Gołaszewski.
Doſtenberg.
Władich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey, ninieyszym Edyktem uwiadomiaią W. Jacka Grabiankę, że adwokat Izdebski zaſtępuiący Kurator Maſſy krydalney Barona Glave o przywrocenie terminu do przekazania Sprawy z Macieiem Piotrem Grabianką o 20,000 zł. pol. zachodzącey na dzień 30 Października r. t. pod Nrem. 15,866 żałobę przeciw niemu podał, i pomocy sądowey dopraszał ſię.

Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iego pomieszkania, onemu tuteyszo-sądowego adwokata Hakenszmida z iego kosztem i niebezpieczeńſtwem uſtanowił, i z tym rozpoczęty spor podług przepisu dla Galicyi zachodniey praw pertraktowanym będzie; zaczym tenże ninieyszym Edyktem upomina ſię, ażeby na dzień 15 Stycznia 1805 r. do excepcyi ſtawił ſię, i naznaczonemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi nominował, zgoła niczego, co tylko do obrony sprawy swey skutecznem bydź sądzi, czynic nie zaniedbał, gdy inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 13. Liſtopada 1804.

B. Gołaszewski.
Doſtenberg.
Władich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem W. Jacka Grabiankę uwiadomiaią, że Wincenty Szeliga Magier przeciw niemu i Macieiowi Grabiance o zapłacenie 30,762 zł. pol. żałobę u Sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał ſię.

Ze zaś Sąd ten niewiadomy mieysca, w którym tenże przebywa, onemu tuteyszo-sądowego adwokata Hakenszmida z iego niebezpieczeńſtwem i kosztem za kuratora uſtanowił i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie, zaczem tenże ninieyszym Edyktem upomina ſię ażeby w przebiągu dni 90 do Excepcyi ſtawił ſię i obranemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddał, lub też innego sobie obrawszy adwokata, tego Sądowi oznaczył, zgoła wszyſtko to cokolwiek do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, czynic nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 2. Liſtopada 1804.

Gołaſzewski.
Gruszecki.
Vładich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Reinl.

Ponieważ wypisany konkurs dla osadzenia 2go Aſſeſſora oraz i Kontrolora kaſſy z pensyą roczną 100 ryn. dla Magiſtratu Hałuzkiego na dniu 31 8bra t. r. bez skutecznie upłynął, przeto dla osadzenia tego mieysca powtorny termin na oſtatni dzień Lutego 1805 z tym dokładem wypisuie ſię aby życzący sobie prozbę swą przed upłynieniem terminu Urzędowi cyrkularnemu Stryyskiemu podał.